

zm

RADIO - ECHO

- wydanie poranne -

- | | |
|------------------------------|------------------------------------|
| 1. Wiadomości | - teksty |
| 2. Wrzesień 1939 | - taśma K R tekst St. Czabański |
| 3. W "Merinotexie" o jakości | - taśma L Cz |
| 4. Festiwal w Bydgoszczy | - rozmowa P J + M R |
| 5. Rano w "Dzianotexxie" | - taśma W Rz |
| 6. Słuchacze pytają | - felieton B. Kozber |
| 7. Bambusowa klepsydra | - tekst M R |
| 8. Przegląd prasy | - tekst N K |

CZAB/

3813

Wartość czynów społecznych ^{w Gąsawie} tylko ^w 1979 roku przekroczyła kwotę ^{osiem} 8,2 mln zł i wyniosła na jednego statystycznego mieszkańca aż 1.470 złotych, co stawia gminę Gąsawa w czołówce wojewódzkiej.

Satysfakcję dla władz, działaczy i społeczeństwa stanowiło uhonorowanie gminy Gąsawa dyplomem, nadanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu w Warszawie - "Za szczególne zasługi w realizacji czynu ³⁵ XXXV-lecia PRL".

RE - 17.00/ NK

6 września 80 r.

Ewa Grandel

W ramach dni Inowrocławia, które trwać będą od 19 do 29 września 1980 r. Inowrocławski Dom Kultury przygotował szereg ciekawych imprez. Dni Miasta zainaugurują wystawy : szkice do portretu i polska satyra. Na dzień 20 września zaplanowano imprezę rekreacyjno-sportową pod nazwą „Jacyś w pracy, tacy po pobocie”, w której wezmą udział przedstawiciele inowrocławskich zakładów pracy. Również w tym samym dniu rozegrany zostanie międz Zakładowy turniej brydżowy. Jak co roku zapewne dużym zainteresowaniem najmłodszych cieszyć się będzie impreza pt. „Kujawy, Kujawy” zorganizowana w ramach cyklu „Podróż do krainy przygód”. Równocześnie 21 września odbędą się eliminacje miejskie Konkursu Poezji Dziecięcej pt. „Zabawa w ryby”. Na 23 ^{dniew} września przewidziano estradę dla amatora. Kolejno odbędą się też: w ramach DKF spotkanie z Agnieszką Hollasnd, która poprzedzi projekcję filmu pt. „Aktorzy prowincjonalni, a także Konkurs Poezji Kujawskiej im. Franciszka Belczyńskiego oraz eliminacje rejonowe konkursu Poezji Dziecięcej.

Dni miasta zakończy 22 września Wielki Turniej Inowrocławskich zakładów pracy.

RE - 7.10/ M R

9.09.80r.

L Cz/

377

Dzisiaj w Toruniu, w Wojewódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego, odbędzie się narada aktywu politycznego woj. toruńskiego.

W naradzie wezmą udział: sekretarz Komitetu Centralnego Partii,

członek Biura Politycznego KC PZPR - Andrzej Werblan i Minister

Finansów - Marian Krzak. Omówiona zostanie aktualna sytuacja

polityczna i gospodarcza kraju oraz zadania wynikające dla

organizacji partyjnych wszystkich szczebli.

B Kozber

309

Trzy lata temu Pałac Młodzieży w Bydgoszczy zaprosił do naszego miasta grupę muzykującej młodzieży z Francji. Był to kameralny zespół muzyki dawnej z Paryża, który koncertował na Bydgoskich Impresjach Muzycznych. Od tego momentu datuje się współpraca naszego Pałacu z Francją. Po pobycie paryskiego zespołu w Bydgoszczy nawiązano kontakty z Towarzystwem Muzykującej Młodzieży w Paryżu, co zapoczątkowało wymianę między zespołami francuskimi i polskimi. Tradycyjnie już na każdych impresjach muzycznych występują zespoły z Francji, a bydgoskie grupy muzykujące koncertują rok-rocznie w Paryżu.

W ubiegłym roku przebywał w stolicy Francji Pałacowy Zespół Kameralny Muzyki Dawnej, natomiast w kwietniu tego roku Młodzieżowy zespół big-beatowy brał udział w Międzynarodowym Festiwalu Młodzieżowym Zespołów Muzycznych, który odbywał się w Paryżu. Zespół cieszył się dużym powodzeniem, zajął ex aequo I miejsce z francuskim zespołem akordeonistów. W przyszłym roku zespoły z Bydgoskiego Pałacu Młodzieży wyjadą ponownie na koncerty do Francji, natomiast na najbliższych impresjach muzycznych będziemy gościli kolejne zespoły z tego kraju.

NK/ Przegląd prasy

2621

W całym kraju trwają dyskusje o naszych codziennych Polaków sprawach. Rozmowy te znajdują również odzwierciedlenie na łamach naszej lokalnej prasy.

Gazeta Pomorska w cyklu wypowiedzi zatytułowanym "Nasz wspólny temat" cytuje głosy mieszkańców Pomorza i Kujaw. Bronisław Braniewski z bydgoskiego MAKROMU tak mówi: "Najbardziej denerwowało nas, szeregowych członków partii, że o wielu sprawach i decyzjach o wielkim znaczeniu dla ludzi pracy dowiadaliśmy się już po fakcie. Niby miały być nieraz konsultacje, ale w praktyce była to zwykła formalność". Roman Włodkowski z toruńskiego "POLCHEMU" uważa iż jednym z podstawowych warunków gwarantujących aktywną i dobrą pracę załogi, uzyskiwanie zamierzonych wysokich efektów ekonomicznych jest powszechne zrozumienie przez załogę aktualnych potrzeb, jednoś działania ludzi od najniższych komórek organizacyjnych poczynając. Czytelnik Gazety zwraca się z prośbą do środków masowego przekazu o apelowanie o wyrozumiałość w zakresie realizowania przez rząd postulatów ludności. Od razu - w pośpiechu - nie da się wszystkiego załatwić. Trzeba działać wolno, z rozwagą i ogromną precyzją. Teraz nie czas szukać winnych uważa czytelnik Gazety, może nas tylko uratować rozsądne działanie całego narodu - na każdym odcinku pracy. Słuszny zdaniem czytelnika jest wniosek o dobrowolnej pożyczce narodowej. Sądzę iż znajdzie się dużo ludzi wyrażających poparcie dla tego walecznego

Kończą się żniwa, tak więc sprawy wsi znajdują się w centrum zainteresowania nas wszystkich. Z Przeczytać można o tym również w Gazecie Pomorskiej w publikacji Józefa Szulca pt. "Odcchną gdy będzie po zbiorach" oraz w artykule zatytułowanym: "O lepsze zrozumienie wsi".

W Ilustrowanym Kurierze Polskim Ryszard Giedrejć rozmawia z dyrektorem Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie, który dzieli się wrażeniami z obchodzonych ostatnio w Bydgoszczy "Dni Kultury Węgierskiej".

Kilka słów o sporcie. Dziś na stadionie bydgoskiego "Chemika" rozegrany zostanie ciekawy mecz piłkarski w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Bydgoska drużyna grać będzie z mistrzem Polski - Szombierkami Bytom, które przyłomnijmy w niedzielę przegrały z Zawiszą 2:0. Początek meczu o godz. 16.

I tyle w przeglądzie prasy.

GZAB/

Pierwsze dni okupacji hitlerowskiej w Pakości 9 września 1939 roku wojska niemieckie zajęły Pakość. W pierwszych dniach okupacji hitlerowcy wspomagali przez miejscowych Niemców, należących do Selbstschutzu i Hilfspolizei-zaaresztowali 10 zakładników m.in. Mariana Lipczyńskiego-burmistrza Pakości i mieszkańca miasta Kazimierza Tretyna. Szczególne okrucieństwo wobec ludności polskiej cechowało wójta hitlerowskiego-Paschkego, rolnika Maksa Beckera i obszarnika z Rybitew Fritza Schreiberera. Na ich polecenie skatowano i bez wyroku sądowego zamordowano niewinnych mieszkańców miasta i okolic - Wacława Tafelskiego, Bolesława Błaszaka, Bronisława Duszyńskiego oraz księżkę: proboszcza Niziołkiewicza ze Słaboszewa i dziekana Rólskiego ze Szczepanowa.

Okrutne represje hitlerowców spotkały też młodych pakoskich harcerzy m.in. Wacława Czajkę, Janusza Drwęskiego i Józefa Chytrowskiego 11 listopada 1939 roku zostali oni zaaresztowani i osadzeni w więzieniu.

Wskutek hitlerowskich represji śmierć poniosło w obozach zagłady i innych hitlerowskich katowniach 32 obywateli polskich

327

z Pakości i okolic. Tragedia spotkała rodzinę Kusiaków, z której 5 osób zostało zamordowanych przez hitlerowskich oprawców.

Ponad 200 rodzin zostało wysiedlonych, a zagrabione mienie otrzymali miejscowi i sprowadzeni z Rzeszy, obywatele niemieccy. O gehennie wywożonych Polaków, których w grudniu 1939 roku wywieziono kolejowym transportem do Sobolewa pod Warszawą, pisze obszernie w swej relacji, opublikowanej w monografii "Dzieje Pakości" - mieszkańiec tego miasta Roman Smont.

R E - 7.00 / M R

9 września 1980 r.

M R / "Posterunek graniczny znajdował się o 150 metrów od nas, ale dopiero teraz, w mętnym blasku słońca, można go było obejrzeć. Drogę przegradzał w poprzek długi, niedbale ocioseany pień bambusa, osadzony w bambusowych widełkach i zacopowany przegubowo klinami z zastrzonego bambusa. Podziurawiony pociskami kanister po oleju, wypełniony kamieniami i przywiązany lianą do dłuższego końca zapory, służył jako przeciwwaga. Budkę wartowniczą wykonano z bambusowych pni ściągniętych spągami z bambusa i pokrytych strzechą z wysuszonych liści palmy sagowej. Jeden granat załatwił by to wszystko w ciągu sekundy..."

Zacytowałem fragment bardzo interesującej książki Wiesława Górnickiego, zatytułowanej "Bambusowa klepsydra". Jest to reporterski zapis pamiętnych wydarzeń kambodżańskich. Ale nie tylko. Autor stara się przedstawić owe wydarzenia na szerokim tle problematyki azjatyckiej, rozpatruje następstwa chińskiej rewolucji kulturalnej, wraca do podstawowych pytań o taktykę i strategię rewolucji na tym kontynencie,

Wiesław Górnicki był w Kambodży w trzy tygodnie po zajęciu

Phnom Penh przez siły wyzwolenicze, kiedy trwały jeszcze walki.

Oglądał sceny, w które trudno uwierzyć. Rozmawiał z ludźmi, którzy

ocaleli, Dzięki nim i autorowi "Bambusowej klepsydry" powstał

wstrząsający opis jednej z największych współczesnych tragedii

jednego z najmniejszych krajów - Kambodży. Książka ukazała się

nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego i jeszcze wczoraj była

do nabycia w księgarni "Współczesnej".